

Partnerstwo międzynarodowe

Powołanie na dyrektora Biblioteki w Piekarach Śląskich w 2008 roku zmusiło mnie do postawienia sobie wielu pytań. Jak widzę bibliotekę w środowisku? Jaki kierunek chcę nadać jej działaniom? Jakie będą moje (nasze) priorytety? Kim jest nasz użytkownik i czego może oczekiwać? Jaka jest biblioteka, z której sama chętnie korzystałabym? Czyli jaka jest moja wizja biblioteki. Odpowiedzi na te pytania uzmysłowiły mi, że zupełnie inna niż większość funkcjonujących wówczas bibliotek. Zaczęłam wprowadzać zmiany. Pracownicy nie nie mówili, ale było widać, że nie są przekonani. Ja mocno wierzyłam, że to dobra droga, choć czasem czułam się jak „dziwoląg”. Szukałam potwierdzenia mojej wizji. I właśnie wtedy znalazłam się w konsultacji amerykańskim w Krakowie na telekonferencji z polskojęzycznymi pracownikami Biblioteki Publicznej w Brooklynie, Nowy Jork. Tak, to było to! To była „moja” biblioteka!

Wkrótce potem powstała *Strategia Rozwoju Miejskiej Biblioteki Publicznej w Piekarach Śląskich do roku 2015*. Wpisując nawiązanie współpracy z bibliotekami zagranicznymi nie przypuszczałam, że nasza współpraca międzynarodowa rozwinie się z takim rozmachem. Wówczas celem była przede wszystkim wymiana doświadczeń zawodowych z zagranicą.

Na początku nieporadnie poszukiwałam kontaktu, nawet w brooklyńskiej bibliotece. Nie udało się. Wiedziałam kogo poszukuję, ale nie wiedziałam, jak go znaleźć. Przeszukiwanie stron internetowych bibliotek niewiele dawało, bo zazwyczaj są one jedynie w języku danego kraju. Wtedy znalazłam zaproszenie do udziału w programie *Sister Libraries*, zorganizowanym przez międzynarodową organizację europejskich bibliotek publicznych NAPLE Forum¹. Program polega na wymianie i wzajemnej współpracy pomiędzy bibliotekami publicznymi w krajach członkowskich NAPLE. Formy współpracy nie są ściśle określone - NAPLE Forum pomaga skontaktować ze sobą biblioteki niczego nie narzucając, ale też niczego nie finansując. Biblioteka, która chce wziąć udział w programie musi po prostu napisać swoje CV, które zostaje umieszczone na stronie internetowej <http://sisterlibrariesnaple.wordpress.com/>. Partnera szukamy wedle własnych upodobań. Do tej pory do programu zgłosiło się 78 bibliotek europejskich. Najpierw poszukiwaliśmy biblioteki z miast o podobnej liczbie mieszkańców, ale gdy Biblioteka w Piekarach Śląskich przystępowała do programu, bibliotek uczestniczących było o wiele mniej i prawie żadna nie spełniała takiego warunku. Zresztą to nie jest dobry klucz. Jeszcze raz wraz z pracownikami przeanalizowałam kandydatki na *Siostrę*, ale pod kątem aktywności – tych zbieżnych z naszymi, ale też jakichś nowych, które mogłyby być dla nas inspiracją. Wysłałam zaproszenia do współpracy do bibliotek z czterech różnych krajów. I nic. Cisza. Po trzech tygodniach moja cierpliwość się skończyła i wysłałam zaproszenia do kolejnych kilku bibliotek. I znów brak odpowiedzi plus rozczarowanie, że nikt nas nie chce! Aż tu nagle w jednym dniu przyszły trzy pozytywne odpowiedzi, a za tydzień dwie następne. Nagle stanęliśmy przed wyborem spośród pięciu kandydatek. Ale po co wybierać, skoro wszystkie nam się podobają? I tym sposobem zamiast Biblioteki Siostrzanej założyliśmy rodzinę Bibliotek Siostrzanych! A po pewnym czasie z pięciu zrobiło się siedem – mamy dwie biblioteki z Chorwacji, dwie z Finlandii, dwie z Hiszpanii i jedna z Litwy. I to działa! Ze wszystkimi podpisałam porozumienie partnerskie o współpracy w

¹ NAPLE Forum (National Authorities on Public Libraries in Europe) zostało założone w 2002 roku jako międzynarodowa organizacja pozarządowa, której celem jest dbanie o interesy bibliotek narodowych Europy i promowanie strategii rozwoju dla bibliotek publicznych. Polska należy do tej organizacji od czerwca 2011 roku. Więcej informacji na temat NAPLE Forum można znaleźć na stronie internetowej: <http://naple.mcu.es/>

zakresie „szeroko rozumianej kultury i edukacji”. Tym sposobem nic nas nie ogranicza tematycznie i możemy realizować wspólnie różnorodne działania.

Na początku zaprosiliśmy nasze pięć *Siostr* do aktywności typu:

- konkurs plastyczny z nagrodami z okazji Mistrzostw Europy w piłce nożnej w Polsce EURO 2012 pt. *We All Are EUROpean*,
- robienie zakładek przez dzieci z naszych bibliotek i ich wzajemna wymiana,
- wspólny udział w akcji promującej czytanie 5 minut dla książki (w tym celu przetłumaczyliśmy nawet fragment książki *Przyślę panu list i klucz* na język hiszpański!),
- pozdrowienia przez radio itp.

Współpraca nabierała rumieńców, ale chciało się czegoś więcej i wciąż przeszkadzało mi, że nie znamy się nawzajem. Jak wspomniałam NAPLE Forum niczego nie finansuje, więc trzeba było szukać innej drogi, aby móc się spotkać. W tym czasie już mocno interesowałam się środkami unijnymi z programów umożliwiających rozwój zawodowy. Postanowiłam wykorzystać program *Młdzież w działaniu*, 4.3 Szkolenie i tworzenie sieci. W tej podakcji można było zdobyć dofinansowanie na szkolenie osób pracujących z młodzieżą, wymianę doświadczeń, fachowej wiedzy i dobrych praktyk pomiędzy osobami pracującymi z młodzieżą i w organizacjach młodzieżowych, jak również na działania, które mogą prowadzić do powstania trwałych i dobrych projektów, przedsięwzięć partnerskich i sieci. Zapytałam nasze *Siostry*, czy chcą przyjechać do Polski i w naszej bibliotece powstał projekt *Sister Libraries in Action for Youth* na wizytę przygotowawczą. Jest to krótkie spotkanie z partnerami (także potencjalnymi), które służy ulepszeniu i rozwinięciu aktualnej współpracy oraz przygotowaniu przyszłego projektu międzynarodowego. Projekt dostał dofinansowanie i we wrześniu 2012 roku osoby znane sobie przede wszystkim z e-maili po raz pierwszy miały stanąć twarzą w twarz. Ale życie nie jest takie proste! Jakież sześć tygodni przed spotkaniem biblioteka z Katalonii w Hiszpanii zrezygnowała z przyjazdu z przyczyn obiektywnych. Żeby wizyta przygotowawcza mogła dojść do skutku, potrzeba minimum dwóch partnerów. My mieliśmy ich jeszcze z nadwyżką, ale szkoda byłoby oddawać pieniądze. Należało więc rozejrzeć się za nowym partnerem. Kiedyś będąc na seminarium kontaktowym w Birmingham poznałam sympatyczną kobietę z Kowieńskiej Biblioteki na Litwie, więc zaproponowałam im współpracę. Biblioteka podjęła temat i po kilku dniach mieliśmy nowego partnera. Ale za to zrezygnowała biblioteka z Chorwacji. Trzy tygodnie przed terminem spotkania! Nie mówiąc dlaczego, po prostu: nie. Trudno. Jednak znalazłam na ich miejsce wspaniałego partnera z chorwackiej Korčuli. Biblioteka zatrudnia... trzy osoby, a jednak w ciągu dwóch tygodni udało im się załatwić wszystkie formalności i w oznaczonym czasie dwie z nich razem z pozostałymi partnerami zagościły w Piekarach Śląskich. Podobno w przygotowaniach pomagali nawet czytelnicy! To było wspaniałe spotkanie, które wiele wniosło do naszej współpracy i zaowocowało nowymi pomysłami, choć w większości z naszej strony.

Przede wszystkim chcieliśmy odwiedzić nasze *Biblioteki Siostrzane*, zobaczyć, jak pracują, jaką posiadają infrastrukturę, jakie prowadzą działania, no i czegoś nowego się nauczyć. Zaproponowałam udział w nowym projekcie, do którego zaprosiłam także instytucje spoza programu *Sister Libraries*. Projekt *Library. I Love it!* angażuje do współpracy osiem instytucji, w większości bibliotek publicznych, z następujących państw: Austria, Chorwacja, Czechy, Finlandia, Hiszpania, Polska, Turcja, Włochy. Tematem jest pokazanie roli współczesnych bibliotek w życiu europejskich społeczności lokalnych jako prężnych ośrodków edukacji pozaformalnej. Celem projektu jest wzrost i nabycie przez uczestników kompetencji, które pozwolą na podniesienie atrakcyjności

europijskich bibliotek i przyniosą wymierne korzyści dla ich użytkowników w postaci wzrostu zainteresowania uczeniem się, czytelnictwem i świadomą aktywnością obywatelską. W ramach projektu realizowane są spotkania u poszczególnych partnerów. Każde spotkanie to aktywne uczestnictwo w 3 blokach tematycznych: Pochwal się! prezentacja kluczowych działań partnera-gospodarza w zakresie edukacji pozaformalnej. Dowiedz się! warsztat, dobra praktyka, seminarium. Zobacz! miejsca związane z szeroko rozumianym uczeniem się. Powstaje także *Inspirator nowoczesnego bibliotekarza*, który stanie się międzynarodowym przewodnikiem nowoczesnych, kreatywnych bibliotekarzy w Europie. Działania projektowe odbyły się już w Polsce, gdzie nasi partnerzy wzięli m.in. udział w IV Kongresie Bibliotek Publicznych w Warszawie organizowanym przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, w Turcji, Hiszpanii i we Włoszech. Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, a pomysłodawcą i koordynatorem jest Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich. Najważniejsze jest jednak to, że przynosi on ogromną satysfakcję wszystkim uczestnikom!

Jak wybrać dobrego partnera do współpracy międzynarodowej? Warto zastanowić się najpierw, jakie wspólne przedsięwzięcie chcemy zrealizować, bo trudno spodziewać się zaangażowania od partnera, któremu obca jest tematyka naszego projektu. Czy powinniśmy szukać kogoś, kto ma wiedzę i doświadczenie pozwalające na realizację proponowanego projektu, czy może poszukiwać kogoś, kto uzupełni nasze kompetencje? Warto postawić na innowacyjność partnera, ale zainteresować się też, jak bogatą ma historię działalności. Należy starać się poznać osoby, z którymi przyjdzie nam współpracować, zwrócić uwagę, czy mogą dodać coś ekstra do naszego projektu, czy możemy je polubić i na nich polegać, czy posiadają odpowiednie umiejętności komunikacyjne. Realizacja projektu międzynarodowego nie trwa jeden dzień – to wymaga zazwyczaj wielu przygotowań, uzgodnień, wzajemnej pomocy, a także raportowania. Trzeba też pamiętać, że jeżeli nasz partner wnosi coś do współpracy, to także oczekuje czegoś w zamian. Dlatego korzyści powinny być obopólne zarówno dla instytucji jak i dla indywidualnych osób. Tylko wówczas mamy szansę na efektywne funkcjonowanie i odniesienie sukcesu, a co za tym idzie, na trwałość współpracy. Gdy brałam udział w seminarium kontaktowym w Birmingham *Back to work, back to learning*, pracowaliśmy w grupach starając się stworzyć podwaliny pod przyszłe partnerstwa i projekty. W naszej grupie (sześciu potencjalnych partnerów) wymyśliliśmy projekt polegający w dużym uproszczeniu na przemierzaniu rowerem regionów, gdzie partnerzy (czyli my) mają swoje siedziby. Powstał całkiem jasny zarys projektu, a szczegóły mieliśmy dopracować już przy pisaniu wniosku. Miało być sportowo, odkrywczo i edukacyjnie. Z chęcią oddaliśmy rolę koordynatora Wielkiej Brytanii, licząc na poprawność językową projektu. Wymieniliśmy kontakty i każdy pojechał w swoją stronę. Gdy po pewnym czasie nasz koordynator przysłał nam rozszerzoną wersję projektu okazało się, że wraz z partnerem z Irlandii zmienili grupę docelową – uczestnikami miały być w większości osoby niepełnosprawne. Nikt z nas nie ma nic przeciwko takim projektom, wręcz przeciwnie, a Biblioteka w Piekarach Śl. prowadzi wiele działań na rzecz osób niepełnosprawnych. Ale zarówno my, jak i pozostali partnerzy wycofaliśmy się z projektu ze względu na brak kompetencji i odpowiedniego zaplecza. Projekt nie został zrealizowany, a partnerstwa nie doszły do skutku. W każdym partnerstwie ważne są także aspekty finansowe. Czasami na działania wystarczy niewielki nakład środków własnych, ale częściej pozyskujemy środki np. unijne. Z pomocą przychodzi często formularz aplikacyjny, który narzuca ryczałtowe wartości na działania, więc budżet generuje się automatycznie. Trzeba tylko monitorować wydatki, aby go nie przekroczyć podczas realizacji projektu. Ale zawsze, bez względu na to czy mamy podpisaną umowę o współpracy czy też nie, warto napisać i podpisać umowę dotyczącą sposobu rozliczeń finansowych między partnerami. A już co najmniej zachować na czas trwania projektu wszystkie e-

maile, które dotyczą finansów. Należy też z wyprzedzeniem zadbać o harmonogramy działań, scenariusze itp., wyznaczać sobie deadline'y. W porozumieniu partnerskim dobrze jest określić obowiązki partnerów, nawet jeśli są one jednakowe dla każdego z nich. To wszystko bardzo ułatwia monitorowanie działań.

Dobry projekt to przede wszystkim dobry pomysł i przemyślane, logicznie połączone działania. Liczy się partner i jego uzasadniony związek z projektem. Należy zwrócić uwagę, czy cele naszego projektu wpisują się w priorytety organizacji, do której aplikujemy o środki. Wreszcie tytuł. Choć nie podlega on ocenie, to jednak świadczy o błyskotliwości beneficjenta. Na pewno warto poświęcić mu trochę uwagi. Przykład z najnowszego projektu naszej biblioteki w obszarze nowych technologii, który nazwałam *Programowanie ciekawości*. Pierwsze słowa z uzasadnienia ekspertów brzmią: „Świetny tytuł”, a przecież zamiast się głowić, mogłam napisać po prostu *Zachęcanie młodzieży do poznawania nowych technologii*, ale to brzmi okropnie i raczej nikogo nie przyciągnie, zwłaszcza młodych!

Nieocenionymi narzędziami do poszukiwania partnerów są kontakty własne. Wystarczy, że ty znasz kogoś sprawdzonego, kto także ma kontakty i na pewno uda się stworzyć dobre partnerstwa. Podobną rolę spełniają seminaria i konferencje o charakterze międzynarodowym. Warto z nich korzystać i zawsze przywozić ze sobą materiały informacyjne o uczestnikach. Pozostają jeszcze internetowe bazy danych, które są bardzo bogatym źródłem poszukiwania partnerów. Oto kilka przykładów:

<http://www.transnational-toolkit.eu/home.aspx>

<http://www.eurodesk.pl/partnerzy>

<http://thepartneringinitiative.org/w/resources/>

<http://www.partnershipbrokers.org/>

<http://partnership.esflive.eu/>

<http://www.twinning.org/pl/>

http://europa.eu/youth/evs_database

Gdy już znajdziemy wymarzonego kandydata do współpracy, warto przed jej rozpoczęciem przyjrzeć się naszym partnerom, zrozumieć źródła ich odmienności, a przede wszystkim przyjąć otwartą postawę, gotową do kompromisów. I nigdy nie kierować się stereotypami, bo to z reguły bywa bardzo krzywdzące. Warto mieć na względzie różnice kulturowe takie jak religia, symbole narodowe, kultura organizacyjna czy równość szans. To w pewien sposób zminimalizuje ryzyko związane z różnicami kulturowymi. Choć na podstawie moich doświadczeń mogę powiedzieć, że największa różnica kulturowa między narodami to... podejście do pracy: reagowanie na e-maile, udzielanie odpowiedzi, proponowanie rozwiązań, wypełnianie dokumentów. Pośród niektórych nacji slogan *Rzeczy niemożliwe załatwiamy od ręki, a na cuda potrzebujemy 3 dni* nie był nigdy używany nawet w żartach! Cierpliwość okazuje się wielce pożyteczną cechą, aczkolwiek czasami zostaje wystawiona na wielką próbę. Jednak w sytuacji, gdy ma miejsce odwiedzanie kraju, którego kultury nie znamy, to partner zajmuje się wieloma praktycznymi względami, które finalnie ułatwią nam pobyt.

Warto także poświęcić kilka słów komunikacji w partnerstwie międzynarodowym. Nie da się działać bez znajomości języka angielskiego na tej arenie. Oczywiście możliwa jest sytuacja, gdy wszyscy partnerzy znają np. język hiszpański lub polski, ale to rzadkość. Na początku nie znałam języka angielskiego i musiałam zaufać translatorom internetowym. To cudowne wynalazki, ale trzeba mieć je pod kontrolą, bo mogą zaprowadzić nas w nieoczekiwanym kierunku! Trzeba więc albo zabrać się za naukę (jak było w moim przypadku) albo odświeżyć zapomniany dawno język. No i zagonić do nauki współpracowników! Aplikacje o środki finansowe

w większości składamy w języku polskim, jak np. wniosek o dofinansowanie wolontariatu europejskiego. Ale gdy otrzymamy dofinansowanie i wolontariusze przyjadą, wtedy trzeba się z nimi porozumieć. Jest to także świetny sposób na doskonalenie języka na żywo. Warto też używać różnych dostępnych za darmo narzędzi nowoczesnej komunikacji, aby szybciej przełamać bariery. Rozmawiajmy, mimo błędów. To pozwoli lepiej się poznać, ale też zauważyć, że druga strona niekoniecznie jest mistrzem angielskiego, czy innego języka obcego. Zawsze można wysłać wiadomość mailem (którą wcześniej ktoś biegły od nas sprawdzi), czy zostaliśmy dobrze zrozumiani i czy sami dobrze zrozumieliśmy rozmówcę. Radzę skorzystać z narzędzi komunikacyjnych, które nie narażają użytkowników na koszty lub znacznie je zminimalizują. Mogą to być:

Telefonia internetowa, która umożliwia odbywanie bezpłatnych rozmów między dwoma użytkownikami Internetu lub bardzo tanich rozmów między komputerem a telefonem. Wystarczy zainstalować na komputerze bezpłatne oprogramowanie, a potem zalogować się i rozpocząć rozmowę. Możliwe są także bezpłatne grupowe rozmowy video. Takie usługi oferuje obecnie wielu operatorów np. www.skype.com czy www.google.com/talk. Nowe technologie (dostępne bezpłatnie) umożliwiają nam także współpracę online. Możliwe jest nawet równoczesne uczestniczenie w wideokonferencji i wspólna praca na tym samym dokumencie przez kilka osób/partnerów. Zmiany wprowadzone w dokumencie widzą wszyscy uczestnicy dyskusji i mogą od razu zareagować. Możemy dzięki temu zredukować ryzyko wynikające z odległości między partnerami. Do elektronicznych narzędzi współpracy *online* należą np. www.google.com/google-d-s/b1.html, www.thinkfree.com lub www.zoho.com.

Do sprawnej komunikacji możemy wykorzystać także komunikator internetowy, który pozwala na natychmiastowe przesyłanie tekstów między komputerami w sieci. Możemy skorzystać z wielu komunikatorów np. ICQ, Gadu-Gadu, VoIP.

Coraz powszechniej stosuje się także grupy internetowe osób zaangażowanych w projekt oraz osób z którymi współpracujemy. Grupy internetowe umożliwiają wymianę opinii, zdjęć i informacji. Dają możliwość stworzenia np. kalendarza wydarzeń lub tablicy ogłoszeń albo wykorzystania innych funkcjonalności, których właśnie potrzebujemy. Wypróbuj np. <http://groups.google.com> czy <http://group.yahoo.com>).

Do zawiązania dobrego partnerstwa, zwłaszcza międzynarodowego, potrzebny jest nie tylko zapał oraz dobre chęci, ale również wspólna wizja i wspólne cele do zrealizowania, których sami nie bylibyśmy w stanie osiągnąć. Najlepsza wiedza, to ta nabyta przez doświadczenie. Partnerstwa zagraniczne otwierają przed nami nowe możliwości, służą integracji i wzajemnej inspiracji, rozwojowi osobistemu i wzrostowi kompetencji zawodowych, tworzą okazję do refleksji, porównań i oceny własnych osiągnięć. Uczą poszanowania różnorodności europejskiej ułatwiając ludziom z różnych środowisk kulturowych realizację wspólnych działań. Nowe umiejętności uczestników projektów, wzrost poczucia tolerancji i zrozumienia dla różnorodności, stanowią większą wartość, niż suma rozwiązań i rezultatów jakie każdy partner mógłby wypracować w tym zakresie samodzielnie. Jest to nowa wartość, która nie powstałaby w przypadku realizacji na poziomie krajowym.

Biblioteka w Piekarach Śląskich ma obecnie podpisanych 13 partnerstw międzynarodowych, także w obszarze wolontariatu europejskiego. Praktykujemy również współpracę bez pisemnych porozumień. Chociażby właśnie z NAPLE Forum, z którym kooperacja bardzo dobrze nam się układa i zrobiliśmy wspólnie piękne przedsięwzięcia². Dzisiaj wielu naszych partnerów to są już nasi przyjaciele. Znamy siebie wzajemnie i swoje

² Więcej można przeczytać tutaj: <http://sisterlibrariesnaple.wordpress.com/nsl-day/>

oczekiwania, wiemy, że możemy na sobie polegać. Gościmy w piekarskiej bibliotece wolontariuszy europejskich z krajów Unii Europejskiej oraz spoza niej. Każdy z nich przez rok stanowi część naszej społeczności i wnosi wkład w jej rozwój, angażując się w działania o znaczeniu społecznym w obszarze szeroko rozumianej kultury. Jest ambasadorem kultury swojego kraju, jednocześnie czerpiąc z kultury polskiej. To naprawdę zbliża narody.

Nawiązując współpracę międzynarodową nie robiłam diagnozy społecznej, zaufałam instynktowi i Henry'emu Fordowi, założycielowi spółki *Ford Motor Company*, który zwykł mawiać: *Gdybym na początku swojej kariery jako przedsiębiorcy zapytał klientów czego chcą, wszyscy byliby zgodni: chcemy szybszych koni. Więc ich nie pytałem.*

Aleksandra Zawalska-Hawel